

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

**AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:**  
 Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 53. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stutgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hassenstein & Vogler:  
 w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Chemnitz), Kolonii, Lubee, Norymberdze. — Hays Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourne 8.

6 Niemców.

Mielżyn. Wybrano: Klasa III: 1 Polak. Klasa II: 1 Polak. Klasa I: 1 Polak.

#### Powiat wągrowiecki.

Grabowo. Wybrano: 1 Polaka 3 Niemców.

Morakowo 2 Polaków, 2 Niemców. Panigród 3 Polaków, 2 Niemców. Golańcz 2 Polaków, 2 Niemców. W Olesznie (Riesenburg) zapowiadano ludziom, że Niemcy mają iść przed rolnictwem a Polacy po południu na wybory do Grocholina (pow. szubiński). Dziedzicem v. Kanowski.

Chojna. Wybrano 5 Polaków samych. Wapno. Wybrano w I klasie 1 Polaka walmaną skutkiem kompromisu, w II klasie również skutkiem kompromisu 1 Polaka, w III klasie 2 Polaków — razem 4 Polaków.

Mokronosy. Wybrano w III klasie 2 Polaków. W I i II klasie Polacy przepadli. Smuszewo. Wybrano wszystkich Polaków w liczbie 3.

#### Powiat mogilnicki.

Szczeglin. 1 Polak, 3 Niemców. Padniewo. Uprawnionych do głosowania było 130. Stawilo się 95. Wybrano 3 Polaków.

W Pakoście obrano w 2 okręgach. W okręgu I obrano w I klasie Niemca (pastora); w II klasie 2 Niemców; w III Polaka. — W 2 okręgu obrano w I klasie Polaka; w II klasie Niemca; w III klasie Polaka. Niestety w pośród 7 wybrano 4 wyborców Niemców do Żuina.

#### Powiat żniński.

W Żninie na 9 praw wyborców wybrano 5 Niemców, 4 Polaków.

Ryszewo. Wybrano wszystkich 5 Polaków.

Szelejewo. Wybrano wszystkich 5 Polaków.

Mięciężyn (Mittelwalde). Wybrano 3 Polaków, 2 Niemców.

Sielec. Wybrano 6 Polaków.

#### Powiat inowrocławski.

W Inowrocławiu wybrano 15 Polaków i 39 Niemców.

W Janikowie wybrano w III klasie 2 Polaków, w II klasie 1 Niemca, w I klasie 2 Niemców.

#### Powiat strzeliński.

Strzelno. W I obwodzie wybrani Józef Baliński i Węgliński w 3 klasie; w II obwodzie Walczak i Kurke w 3 klasie; w III obwodzie Wacław Kornasewski i Stanisław Holewicz w 3 klasie; w I klasie (losem) Antoni Lewandowicz Polak i Raykowski Niemiec.

#### Powiat średzki.

Nekla. We wszystkich 3 klasach wybrano po 2 Polaków, zatem 6 głosów polskich.

W Krowie (ze wsi Krowo, Bieganowo, Zimino, Stanisław, Januszewo) wybrano czterech wyborców, jeden w 3 klasie, dwóch w drugiej, jeden w pierwszej, wszyscy czterej Polacy.

Kostrzyn. Nasz Kostrzyn był na dwa okręgi wyborcze podzielony. W pierwszym okręgu wyborczym wybrani zostali w III klasie ks. Piotr Walterbach i obywatel Andrzej Urbanowski. W II klasie: Jan Chmielewski. W I klasie przyszło do powtórnego głosowania i wybrano Frańciszkę Kosmowskiego, komisarza obwodowego z Kostrzyna, który będzie głosował na stronę nam nieprzychylną — i krawca Tomasza Miklaszewskiego. W II okręgu wyborczym zostali wybrani w klasie III: Piotr Świerkowski. W klasie II: Stanisław Średziński. W klasie I było dwóch, jeden Niemiec drugi Polak. Niemiec oddał głos na burmistrza, który należał do okręgu pierwszego, lecz przeciw temu zaprotęstował jeden z ławników i musiano przechodzić Regulamin wyborczy i gdy się przekonano, musiał się przeciwnik cofnąć i sam na siebie głos oddał, nasz kandydat oddał także sam na siebie głos i to p. Ignacy Wadyński z Ignacew;

potem przyszło do powtórnego wyboru i tak samo padło, a potem los rozstrzygnął, że został pan Ignacy Wadyński obrany. Mamy w Kostrzynie 7 Polaków, jednego Niemca.

#### Powiat śremski.

W Bninie wybrano 5 Polaków i 5 Niemców.

W Koninku wybrani w III klasie 1 Polak, w II klasie 1 Polak, w I klasie 1 Niemiec.

W Książu wybrano w III 1 Polaka, w II klasie 1 Niemca, w I klasie 1 Niemca.

W III klasie gdyby niemieckich 5 głosów nie było się rozstrzebiło, byłoby także przepadli. Agitacja okropna; policjant wyborców z kryjówek wydobywał. Burmistrz, jako przewodniczący, zapomniał w lokalu wyborczym o swej godności. Na stróża miejskiego, który po polsku i na Polaka głośnie, odzywa się: „Was, können Sie nicht deutsch sprechen, da können Sie auch kein Beamte sein.“ Naturalnie, nauce, listonosze, żeby nie być „Landesverräter“, głosowali na Niemców. — Oburzenie wskutek tak jawnego występowania burmistrza pomiędzy mieszczanami jest wielkie.

#### Powiat wrzesiński.

W Miłostawiu miście wybrano Polaków 7.

W Bugaju wybrano Polaków 4.

W Kołaczku wybrano Polaków 4.

W Borzykowie wybrano Polaków 6.

#### Powiat jarociński.

Od Jarocina. Przy dzisiejszym głosowaniu na walmanów 30 okręgu wyborczym powiatu jarocińskiego, który to okręg wybiera 5 walmanów, a składa się ze wsi Witaczyn, Prus, Roszkówka, Słupi i Zakrzewa (liczy on 1889 dusz) w największym porządku i spokoju odbyły się wybory, które tak się przedstawiają: W III klasie głosowało 76 w ogóle z 240, mających prawo do głosowania: obrano 2 Polaków pp. Józefa Reszelskiego i Jana Maćkowiaka jednomyślnie. W II klasie odniósł zwycięstwo gospodarz p. Wojciech Wojtek 6 głosami na 10 mających prawo do głosowania także jednomyślnie. W I klasie nie obrano nikogo, bo p. Eli Cohn, dziedzic Zakrzewa, który miał prawo oddać 2 głosy, nie stawiał się na wybory. Wyborcy z dominiów wcale się nie stawili. Zainteresowanie wyborami było dość wielkie. Zrozumienie obywatelskiego obowiązku bardzo pocieszające. Skutek to zabiegów tych, co z ludem i nad ludem pracują.

#### Powiat pleszewski.

Sobótka. I klasa: Helwig 1 głos, Rehölz 1 gł. (Niemcy). II klasa: Wyczynski 24 głosów, Szymoniak 24 głosów. (Hofman 6, Helwig 6 gł.). III klasa: Stiegler 128, Cattien 121 gł. (Ks. Wyczynski 92, Szymoniak 86 gł., Peisert 4, Herman 1 gł.).

Kotowicko. W I oddziale głosował sam p. Józef Morawski na swego urzędnika Tomasza Pogorzelskiego, w drugim głosowało dwóch właścicieli dóbr Pannwitz i Lekow i obrali się wzajemnie. W trzecim oddziale głosowało 163 wyborców, z tych oddało głosy 147 na ks. diekana Michałaka z Droszewa, 15 służebnych ludzi z Głosek na swego chlebowadawcę p. Lekow a 1 gospodarz Polak sam na siebie.

Ogółem wybrano w powiecie pleszewskim 73 Polaków i 40 Niemców. (W roku 1885 było 86 Polaków i 29 Niemców).

#### Powiat krotoszyński.

Krotoszyn. W 7 obwodach (35 wyborców) wybrano 10 Polaków i 25 Niemców i Żydów.

Nadmieniam, że w V obwodzie (II klasa, 2 wyborców) wybór jednego Niemca jest nieważny, ponieważ rzecz była taka: w drugiej klasie obrano przy pierwszym głosowaniu 1 z 5 głosami, na drugiego wyborcę po 4 głosy padły na 3 kandydatów. Przewodniczący podał tych 3 kandydatów do ściślejszych wyborów; tymczasem regulamin przepiśnie, że

— Nie tu miejsce na ucałowanie ręki królewskiej! — wołał król do idących za nim senatorów — jutro o dziewiątej rano czekam w zamku, tam przysię prozę i przedstawić owe rację niepraktykowanego postanowienia. Senatorowie rezydenci chcą opuszczać króla! szlachta rokosem grozi! Zebrał się do h was opętał!... — Miłosty panie — ośwał się Ossoliński z cicha — takie wzruszenia szkoda zdrowiu W. Król. Mości... — Szkoła... szkoda... przerwał król — i zaszkoła... zabija!... — Wstrzymał się na środku komnaty, z głębi piersi zaczerpnął powietrza i ogładnął się dokoła, a widząc, jako w tej sali było dużo osób, które z ciekawością jego słowom przysłuchiwały się zdawały, ruszył ramionami niecierpliwie i skierował się do przyległej komnaty, kędy było pusto.

Jan Kazimierz jakby nie chciał być świadkiem rozmowy króla z senatorami, podeszedł pociągając do innej sali, a za Władysławem podążyło jeno kilku przedniejszych panów jako książę Albrecht Radziwiłł, Opaliński a także wspaniałe Hieronim Radziejowski, mocno tym wszystkim, co widział i słyszał zainteresowany. Wnet podano krzesło, król usiadł i głowę wsparł na rękę zamyślony chmurzył. Wszyscy dokoła stali, milcząc.

— Gdzie jest Opaliński? zapytał król, wzrok nagle podnosząc. — Marszałek koronny wysunął się na

z tych 3 jeden powinien być wylosowany, a ściślejsze wybory między dwoma się odbyły. Lutogniew. W I klasie obrano 2 Niemców, w II klasie 1 Polaka, w III klasie 2 Polaków.

#### Powiat koźmiński.

W Dzierżanowie wybrano w I klasie 1 Polaka, w II klasie 1 Polaka, w III klasie 1 Polaka.

#### Powiat szamotulski.

Otorowo gmina. I klasa. Wybrany 1 Polak. 6 gł. polskich, 3 gł. niemieckich. III klasa. Wybrany 1 Polak. 89 gł. polskich 18 gł. niemieckich. W drugiej klasie przepadliśmy, wybrano 2 Niemców.

#### Powiat międzychodzki.

Sieraków. Wybrano 2 Polaków i 8 Niemców.

Zbąszyń. Szanownej Redakcyi pozwalam sobie donieść o przebiegu w dniu wczorajszym dokonanych wyborów w jednym z okręgów wyborczych, i to w trzeciej klasie. Z uderzeniem godziny 10 przewodniczący przeczytał regulamin wyborczy i listę wyborców i oświadczył, że trzecia klasa wybiera 2 walmanów.

Pierwszy wywołany z naszej strony, należący do wykształczonej klasy społeczeństwa, podał głos na jednego kandydata, a na zapytanie przewodniczącego: „Wen noch“ — odpowiedział krótko: „Niemanden.“ Za przykładem pana tego posłała większość wyborców naszych klasy tej, a stawili ich się aż 11, mówię jedenastu. Z tych oddano na jednego kandydata 9 głosów, a dwóch wyborców nazwisko jego przekreśliło, drugi kandydat otrzymał z powodu wyżej podanego tylko 6 głosów. Przeciwnicy zaś mieli 10 i 8 głosów. Reszta głosów się rozstrzebiła. — Wszystkich głosujących było 21. Gdyby wyborcy katolicy byli nazwisko naszych dwóch walmanów wyraźnie podali, natenczas byłibyśmy w klasie tej obywateli naszych walmanów przeprowadzili. Ponieważ atoli żaden z wybranych większości głosów — 11 — nie osiągnął, przyszło pomiędzy czterema najwięcej głosów mającymi do ściślejszych wyborów. I jaki był rezultat? Oto przeciwnicy zwyciężyli, ponieważ wyborcy katolicy po oddaniu pierwszych swych głosów, sądząc, że powinniści swój zadatek uczynili, poodchodzili do domu, z przetrwaną zaś stroną pozostało w sali lub przywołano 8 wyborców, i ci wszyscy na swych walmanów głosy swe oddali, z naszej strony nie było w klasie owej ani jednego wyborcy przy ściślejszych wyborach. Smutno to zaprawdę! ale inteligencya temu winna, nie pouczając nieświadomych niższej klasy wyborców. Wielu nawet świećło nieobecnością przy wyborach. Nie dziw też, że w owej klasie katolickich wyborców jest co najmniej 2/3. Nie było tutaj także żadnych zgromadzeń przedwyborczych, a wyborcy, będący już w sali, nie wiedzieli nawet, że dwóch walmanów, wybierać mają i na kogo głosować będą.

#### Powiat ostrzeszowski.

W Grabowie wybrano w III klasie 2 Polaków; w II klasie 2 Polaków; w I klasie 2 Niemców.

Po raz to pierwszy, że Grabów ma tylko 4 wybranych Polaków — zawsze było naszych 6. W I klasie wybrani 6 głosami przeciw 5. Naszych winić nie można, wszyscy się stawili. Żydki nas przegłosowali.

#### Powiat kempkiński.

Mikorzyn (wieś i Dominium Myjomice). W 3 klasach wybrano 6 Polaków (w ogóle był tylko 1 głos niemiecki i to w II klasie).

Kierzno (wsie Kierzno, Mechowice, Teklinów). W I klasie wybrano 2 Niemców (byli sami Niemcy); w II i III 4 Polaków.

#### Powiat ostrowski.

Skalmierzycy. W I klasie wybrano: ks. prob. Włoszkiewicza i gospodarza Wojciecha Czaję ze Skalmierzycy. W II klasie: Gospodarza Kaspra Szymczaka. W III klasie: Inspektora gospodarczego Jana Brykczyńskiego ze Skalmierzycy i inspektora gospod. Wincentego Tomaszewskiego z Macznik.

— Nie tu miejsce na ucałowanie ręki królewskiej! — wołał król do idących za nim senatorów — jutro o dziewiątej rano czekam w zamku, tam przysię prozę i przedstawić owe rację niepraktykowanego postanowienia. Senatorowie rezydenci chcą opuszczać króla! szlachta rokosem grozi! Zebrał się do h was opętał!... — Miłosty panie — ośwał się Ossoliński z cicha — takie wzruszenia szkoda zdrowiu W. Król. Mości... — Szkoła... szkoda... przerwał król — i zaszkoła... zabija!... — Wstrzymał się na środku komnaty, z głębi piersi zaczerpnął powietrza i ogładnął się dokoła, a widząc, jako w tej sali było dużo osób, które z ciekawością jego słowom przysłuchiwały się zdawały, ruszył ramionami niecierpliwie i skierował się do przyległej komnaty, kędy było pusto.

Jan Kazimierz jakby nie chciał być świadkiem rozmowy króla z senatorami, podeszedł pociągając do innej sali, a za Władysławem podążyło jeno kilku przedniejszych panów jako książę Albrecht Radziwiłł, Opaliński a także wspaniałe Hieronim Radziejowski, mocno tym wszystkim, co widział i słyszał zainteresowany. Wnet podano krzesło, król usiadł i głowę wsparł na rękę zamyślony chmurzył. Wszyscy dokoła stali, milcząc.

— Gdzie jest Opaliński? zapytał król, wzrok nagle podnosząc. — Marszałek koronny wysunął się na

#### Powiat rawicki.

Miejska Górka 2 okręgi po 3 oddziały. II okręg. I oddział Niemiec 4 głosy, Polak 1 gł. II oddział Niemiec 8 gł. Polak 11 gł. III oddział Niemiec 36 gł., Polak 81 gł. Wybrany ks. prob. Chrusztowicz. I okręg. I oddział Niemcy 13 gł., Polak 6 gł. II oddział Niemcy 26 i 28 gł., Polacy 17 gł. III oddział Niemiec 54 gł. Polak 81 gł. Wybrany Leonard Szwartz.

Nadstawem. W obwodzie wyborczym nr. 30 wybrano 2 Polaków i 1 Niemca. Przed trzema laty było dwóch Niemców i jeden Polak.

#### Powiat gostyński.

W Gostyniu przechodziło zawsze 12 praw wyborców Polaków, dziś napływ urzędników niepozwolił tego. Wysłaliśmy tylko 10 Polaków i 2 Niemców. Agitacja Polaków bardzo wzorowa.

Czachorowo. (Brzezie, Czachorowo, Krajewice) wybierają 4 praw wyborców. Wybrano wszystkich 4 Polaków. I klasa. Wybrani: P. Modlibowski. II klasa: Jakób Biedermann i Jan Wojciechowski. III klasa: administrator dóbr p. Adamczewski.

Prawie wszyscy Polacy podążyli na pole walki. Podziękować musimy administracji dóbr Krajewice, która dla wyborców dała dwie fornalki.

Smogorzewo. Wybrano 3 Polaków, 1 Niemca. (Niestety los Niemca wybrał).

#### Powiat wschowski.

Z wschowskiego donoszą nam, że praworyby w ogóle dobrze wypadły i wypaść mogły, z powodu że zainteresowanie niemi było ogólne. Katolicy niemieccy dość czynny brali udział, nie wiadomo jednakowoż jak wybory same w dniu 6 listopada wypadną, a zwłaszcza, czy wszyscy katolicy wyborcy (walmani) równo głosować będą. Nie braknie bowiem różnych zdań i perswazji, do czego należy rozważanie tendencyjnie twierdzenia o ukończeniu kulturkamu. Względ na niedole Kościoła podobał do życia i walki katolików niemieckiego pochodzenia i zachęcał do obrony praw zagrożonych, przekonanie zaś, że wszyscy soko w porządku, że Ojciec św. w zupełnej zgodzie z rządem pruskim itd. ma ich pociągnąć stronę przeciwną. Tymczasem jakżeż to jest z owym pokojem kościelnym? wszystkie diecezje mają swe seminaria, z wyjątkiem naszej diecezji. Wszystkie diecezje pozbyły się swoich rządowych proboszczów, my mamy Brenka w Koscanie i Lizaka w Skrzetuszu, z gazet dowiadujemy się o powrocie do Prus zakonników, odbywających misje dla ludu, a nas nawet Filipinów do Gostynia oddał powrócić się nie udało, itd. itd. Dopóki Lizak i Brenk nie ustąpią, aby umożliwić parafianom odwiedzanie parafialnych kościołów, dopóty o ukończeniu kultury w walce nikt nam mówić nie powinien. Nie zazdrościmy szczęścia innym diecezjom, ale i dla naszych równych praw żądać nam wolno, o to zaś tylko w sejmie nasi posłowie skutecznie odezwać się będą mogli. Mamy nadzieję, że i gazety chociaż niemieckie poznańskie, w obec faktów powyżej przytoczonych nam przyznają, że kulturkam u nas nie ustal.

#### Powiat leszczyński.

Lubonia. Wybrano wszystkich sześciu Polaków jednogłośnie. Udział był liczny. Pawłowice. 4 Polaków jednogłośnie obrano.

#### Powiat bydgoski.

Wiskitno. Wybrano w I klasie: 2 Niemców. II klasa: Wszystkie głosy prócz jednego padły na Polaka. III klasa: Wybrano 2 Polaków 110 głosami. Na Niemców padło w tej klasie 11 gł.

#### Powiat szubiński.

Barcin miasto. I klasa i II klasa przepada, bo w I nie ma żadnego Polaka a w II na 24 głosujących 5 Polaków, w III klasie wybrani Danielewicz 63 głosami contra burmistrzowi 47 gł. mimo posyłek i biegań pastorskich.

#### Powiat wyrzyski.

Gromadno, Młotkowo, Młotkówek. I

Król pięść ściśniętą podniósł i ruszał się niecierpliwie, a nie mogąc doczekać się końca przemowy, przerwał:

— O konkluzję proszę!

— Krótko więc mówić będę — rzekł marszałek. — Stwierdzoną już jest rzeczą, jako pan hetman koronny otrzymał od Tatarów pisma z zażaleniem, iż paa chorąży koronny Koniecpolski i książę Wiśniowiecki wojewoda ruski, wbrew pokojowym traktatom z siłą zbrojną przeciw nim ekspedycję czynią. Powsechnie zaś jest mniemaniem, iż dzieje się to nie w innym, jeno w tym celu, aby wbrew konstytucyjom/sejmowym, wojnę z Turcją zapalić... Pan chorąży aż pod Oczakowem był a mając 4000 żołnierza, zabrał 50 jeńców tatarskich i moc niezliczoną koni, wołów, owiec i wszelakiego dobytku. Książę Jeremi z całą armią 26,000 liczącą, aż ku Perekopowi pomknął... Wszystko to nie byłoby się stało, gdyby wola najwyższa...

— Więc mnie posadzisz marszałku? — przerwał Król.

— Nie jest to posądzenie — odparł Opaliński — stwierdzają je bowiem dowody inne odznaki; różne zagraniczne a tajemne legacje, od Papieża, od niektórych książąt chrześcijańskich, nawet od Greków.

Król milczał, jeno ściśniętą pięścią o kolano bił...

— Mówią — ciągnął Opaliński —

klasa wybrany Polak, II klasa wybrany Polak, I klasa wybrany Niemiec.

#### Jeszcze w sprawie przyjęcia deputacji berlińskiej.

Cierpka odpowiedź cesarza, dana w sobotę deputacji miasta Berlina, zastanowiła wszystkich, tem więcej, iż z treści odpowiedzi, jaką podały zaraz następnego dnia dzienniki berlińskie, nie można się było domyślić, co właściwie cesarz miał na myśli. Okazało się atoli znowu, iż w podanej w dziennikach berlińskich treści odpowiedzi cesarza brakowało kilku ustępów, których opuszczenie spacyło cały sens cesarskiej odpowiedzi.

Zdaje się, że prasa półrządowa, w której treści odpowiedzi cesarza najpierw się pojawiła, z umysłu ustępy te opuściła, ponieważ zawierały one najwyraźniejszą potępienie własnych jej nietaktowości. Dzisiaj mamy przed sobą dosłowne brzmienie przemówienia cesarskiego, udzielone magistratowi berlińskiemu, wprost z cywilnego gabinetu cesarza. Spotykamy w niem mianowicie jedno zdanie, w którym cesarz wyraźnie powiada: „Sprawia mi to boleść, iż ustawicznie cytują ojca mego w przeciwnieństwie do mojej osoby. To raz ustać powinno.“

Wiemy teraz, o co chodzi. A więc nie publikacja pamiętników cesarza Fryderyka, jak to twierdziła prasa półrządowa, ale nietaktowne jej omawianie stosunków rodzinnych cesarza Wilhelma dotknięto słuszenie zupełnie uczucia cesarza. Nagana monarchyja tyczy się więc w pierwszej linii tych pism gadzinowych i półurzędowych, które przy każdej sposobności główny kładły nacisk na różnicę zapatrywając, jaka istnieje między ojcem a synem, cesarzem Fryderykiem a dzisiejszym cesarzem Wilhelmem. Przypomnijmy sobie jedynie ową wrzawę, podniesioną przed półrokiem przez prasę gadzinową w sprawie małżeństwa księżniczki Wiktorji z księciem Aleksandrem i owe nietaktowne, nieraz wręcz brutalne zarzuty, jakimi obarczano mianowicie cesarzową. Od tego czasu nie przestała prasa gadzinowa ani na chwilę znieważać dobrego wspomnienia cesarza Fryderyka i napastować cesarzową Wiktorję. Słusznie więc zupełnie oburzyło się serce syna na podobne w najwyższym stopniu nietaktowne postępowanie prasy gadzinowej. Jedno atoli pozostaje dotąd niejasnym. Niewiadomo bowiem, co skłoniło cesarza Wilhelma do poruszenia tej sprawy właśnie w odpowiedzi, daną deputacji berlińskiej, która, składając się z samych niemal wolnomyślnych, najmniejszego nie ma wpływu na prasę gadzinową. Być może, że nagana monarchy odnosiła się także i do pism wolnomyślnych, które pod pewnym względem również zgryzeszyły, chociaż nie tyle co pisma półrządowe. Być także może, iż cesarz pragnął jedynie przy pierwszej nadarżającej się sposobności niezadowolenie swoje wypowiedzieć.

W każdym razie znalazło wstrętne postępowanie prasy gadzinowej, które z naszej strony tykrotnie już napiętnowaliśmy, należyta nagana. Mamy nadzieję, że wskutek tego prasa półrządowa więcej hamować się będzie i nie nadużywać imienia cesarza w celach agitacji stronnicej, jak to uczyniło niedawno temu stronnictwo wolnokonserwatywne przez usta Hr. Duglasa. Powaga tronu na tem jedynie skorzystać może.

#### Rozwód króla Milana.

Wiedeń, 29 października.

(☞) Panować nad krajem, w którym całkiem niedostaje prawdziwie zachowawczych podstaw rządu, ani co do prawowitości zespolonej z narodem przez wieki dynastji, ani co do wpływowej warstwy,

jako się krucjata gotuje, aby Turków z Europy wypędzić...

Król podniósł głowę... oczy mu zabłyły niezwykłym ogniem.

— A! — zawołał — i to jest crimen, który mnie zarzuca, wy senatorowie, coście radą i poparciem tronu być winni!

— Sumienie inaczej nie pozwala... — wtrącił cichym głosem książę Albrecht, szarpając według zwyczaju brodawkę na policzku — tak myślą wszystkie stany Rzeczypospolitej... sejmy i konstytucje to wypowiedziały...

— Co powiedziały? — krzyknął Król z gniewem wielkim — krzyknęły veto! na wszystko co chciał dla dobra i wielkości tej Rzpltej... Cudzoziemskie wojsko znieść, zaciągnąć porozpuszczać, komput gwardji zmniejszyć, kozaków gotujących się przeciw Tatarom, powstrzymać!... to znaczy pozostawić tę Rzplte na pastwę najazdów tatarskich, swawoli rozbudzonego kozactwa, zapędów zuchwałej szlachty... to znaczy zamiast korzystać z potęgi, która w nas jest, zniszczyć ją w samym zarodku! zamiast rozszerzyć panowanie nasze wielkim bohaterskim czynem, zamiast iść z krzyżem przeciw groźnemu półkieżycowi, znaczy poledz bez walki, Króla swego na uraganie przyszłym pokoleniom oddać, położyć kres szczęśliwości naszej!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## VETO!

POWIEŚĆ  
ADAMA KRECHOWIECKIEGO.  
—\*—  
Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 250.)

Idący obok króla kanclerz koronny Jerzy Ossoliński, liczył wówczas lat pięćdziesiąt wieku. Średniego wzrostu zdawał się znacznie wyższym, tak wielką powagę miał w ruchach i taką imponującą a wspaniałą postać. Twarz piękna o rysach bardzo regularnych, ożywiona była spojrzeniem oczu jasnych, wielkich a pełnych blasku, patrzących przed siebie z rozumą i spokojem. Czoło wyniosłe, okolone krótko przyszytym włosami, faldowało się często, gdy się pan kanclerz zamyślił, lub nieukontentowanie okazać chciał. Usta małe, wąskie, nie znały prawie uśmiechu; osiadła na nich posępna zaduma, gdy milczał, płynęły z nich mądre lub uczone a zawsze wymowne słowa, gdy przemawiał. W całej postaci przebiegała się powaga i pewność. Podając ramię królowi, pochylał się ku niemu z atencją wielką, ale bez zbytecznej uniżoności. W tym momencie z pewnym niepokojem widział niezwykle zniecierpliwienie Władysława.

wynikającej nad drogę, nad krajem, w którym niwiny demokracji chęli się bezwzględna równością, na mocy której każdemu wolno do ministra przemówić i ty, i wolno też każdemu podejrzewać i oceniać o najbrudniejsze występki; nad krajem, w którym każdy młodzień, nie skończywszy szkół, i każdy najpospolitszy gardiacz występuje z pretensją objęcia rządów, i w którym nadto spory wewnętrzne bywają zarzucane najniegodziwsiem intrygami zewnętrznymi: państwa nad takim krajem jest to sztuka niepospolita. To też ktokolwiek zna nieco bliżej rzeczywiste stosunki serbskie, już z samego faktu, że król Milan I. od roku 1872 umiał się utrzymywać na tronie, że zdołał zapanować nie tylko nad nieustannymi wewnętrznymi sporami stronnictw, ale nadto przebył tak niebezpieczną katastrofę, jak w roku 1876 (kłęska pod Aleksandrem) i 1885 (kłęska pod Sliwnicą), — mógł być wnosić, że to maż zdolności niepospolitych. Przekonanie to wzmocniło się, odkąd dowiedzieliśmy się, że intryga posługiwała się nawet najbliższą królowi osobą — jego żoną.

Rozciąwszy ten węzeł gordyjski, uwikłany mistrzowska dłoń Ignatiewów, król Milan ze zdumiewającą zręcznością umiał uczynić właśnie to, co uczynić należało: przypominając narodowi serbskiemu kłeszkę na Kosowem polu i blisko 500 lat trwającą niewolę, aby go wezwać do przytłumienia sporów wewnętrznych i do zabezpieczenia kraju na przyszłość.

Wielkość i sława serbskiego narodu zgasta ze śmiercią Stefana Duszana (1336—1356), który umarł w chwili, gdy się zabierał do zdobycia Carogrodu. Pod jego nieodległym synem Urošem V († 1367), ostatnim władcą z rodu Nemanjić, zapanowała anarchia w Serbii. Rozmaici kniaziowie walczyli odtąd pomiędzy sobą o części spadku słynnego rodu. Wreszcie książę Lazar zdobył tron serbski, ale niebawem dnia 15 czerwca roku 1389 w strasnej bitwie na Kosowem polu uległ w skutek zdrady zięcia Wuka Brankowicza, i ujęty, ścieżym został w namiocie zwycięzcy Murada II. Ale nawet po tej strasnej klęsce nie upamiętali się ambitni możnowładcy serbscy, lecz walczyć ze sobą i udawający się z kolei o pomoc do Turków, sprawili, że wreszcie w roku 1459 cała Serbia stała się prostą prowincją turecką.

Każdy, jako tako wykształcony Serb, tem dokładniej zna ten straszny ustęp dziejów swego narodu, zna go tem dokładniej, ponieważ po nim nastąpił prawie 500-letni — wielki post niewoli. A demokracja serbska lubi w najciężniejszych barwach wystawiać ambicję, chciwość i pochop do zdrady swych wojewodów Brankowiczów, Kniaziczów i bojarów, którzy wszyscy zaginęli w potopie osmańskim.

Królowi Milanowi wystarczało więc w swym manifestie wspomnieć tylko o klęsce na Kosowem Polu i o przypadającym na rok przyszły jubileusz, aby zadziały wszystkie boleści i oburzenia w narodzie serbskim. Bardzo zaś zrozumiałe król za znaczną, że te same wady mogą spowodować ponownie te same katastrofy.

Mówiąc w nawiasie, niewola dziś nie grozi Serbii ani od Turcji, ani od Austrii — lecz od Rosji. Bądź co bądź, to pewna, że taki Risticz, taki Gruicz, taki eksmetropolita przebywający w Moskwie, itd., choć to wszystko synowie chłopów, jak protoplasta dynastji Otrenowiczów Milan był chłopem, posiadają tyleż ambicji, co mierniej pamięci Brankowicze, a w każdym razie swemi pretensjami i nieustającymi agitacjami tak samo przyczyniają się do rozkładu narodowego, jak ich antenaci po duchu z 14 stulecia.

W takich okolicznościach królowi Milanowi pozostawały tylko dwie drogi. Albo mógł oświadczyć, że przy teraźniejszym stanie chorobliwym w Serbii nie możliwa jest konstytucja, wolność prasy, itd., i że więc nadal sam jako swój pierwszy minister panować będzie bez tych urządzeń konstytucyjnych; albo też musiał uroczyście wezwać naród do przytłumienia wewnętrznych rozterek i do zreformowania konstytucji. To uczynił, powołując do tego dzieła reprezentantów wszystkich stronnictw.

Dla czego nie obrał pierwszej drogi? Dla tego, ponieważ wie, że urządzenia konstytucyjne są dziś formą, przyjętą przez całą Europę cywilizowaną. Tylko Rosja i Turcja zachowały despotyzm. Obierając więc drugą drogę, król Milan ponownie zaznaczył, że pragnie i nadal stać po stronie Europy, nie po stronie Azji!

Szczęście Boże!

## Korespondencye Kuryera Poznańskiego

Skrzetusz, 30 października.  
(P. Lizak.)

W sprawie p. Lizaka donoszę Wam, że parafianie niebezpieczliwi czynią, co mogą, aby się doczekać chwili kanonicznego obżarzenia swego kościoła; pomiędzy innemi posłała pewna ilość mężczyzn w Niedzielę do kościoła, a przekonawszy się, że ani śpiewanie Mszy św. nie było, ani też kazania, miała zanieść zażalenie do odnośnej

Władzy. Opowiadają także, że p. Lizak miał wyjechać prawdopodobnie do Poznania, udając się albo do Władzy świeckiej, albo też do Władzy duchownej, rzekomo aby się pojednać z Kościołem św. i przebaczenie otrzymawszy być wprowadzonym na probostwo. Niewiadomo, co w tem prawdy, dałby Pan Bóg mu łaskę swoje św. a dla nieszczęśliwych parafian czasu, aby do swojej świątyni uczęszczać mogli.

Lwów, 29 października.  
(Przyjazd i powitanie Namiestnika.)

(a) W dniu wczorajszym przybył tu nowomianowany namiestnik hr. Kaźmierz Badeni. Na dworcu powitało go całe gremium namiestnictwa z wiceprezydentem Loebem na czele, dalej marszałek krajowy, członkowie prokuratorji państwa, naczelny prokuratorji skarbu i wielu innych dygnitarzy. W salonie klasy I powitał go prezydent miasta p. Mochnacki przemową, w której wypowiedział nadzieję, iż żywotne i ważne sprawy kraju znajdują w namiestniku opiekuna — a w tenczas tawarzyszy Ci będą — tak kończył p. prezydent — zawsze i wszędzie miłość nasza i wdzięczność nasza. Namiestnik dziękując za te słowa, prosił o dalszą życzliwość i równocześnie o współudział. Dziś w południe nastąpiło w namiestnictwie objęcie stanowiska przez nowego namiestnika, oraz dalsze przedstawienia. Przyjmując urząd, w których imieniu przemówił wiceprezydent p. Loebel, w te się odezwał namiestnik słowa:

„Nie wątpię, że panowie mnie tak jak mego poprzednika, pracą i radą wspierać będą. Chcę z Panami wszelkie prace, trudy i troski sumiennie i uczciwie dźwigić. Chcę, byście Panowie znaleźli we mnie przełożonego wyrozumiałego, przystępnego, sprawiedliwego, pracowitego, o los Wasz i Waszych rodzin dbającego. W zamian za to żądam od Panów dobrej woli i bezwzględnej posłuszeństwa. Każdą radę i uwagę chętnie i życzliwie wysłucham, jeżeli uznam za słuszną, za nią pójdę, w razie przeciwnym żądam, by ten, który mi ją przedstawił, o niej zapomniał, i do moich wskazówek ściśle się zastosował. Musimy wspólnymi siłami dążyć do tego, by pojęcie o sprawach zaległych zaginęło między nami, byśmy się stali przykładem dla władz pierwszej instancji pod względem rozumnego, gruntownego i szybkiego załatwiania spraw, byśmy się starali dalej rozwijać i utrwalać zaufanie do nas u władz — stojących po nad nami i stać się ich chlubą.“

W dalszym ciągu zapewniał o zaufaniu, jakie ma do wiceprezydenta Loebela i zapowiedział, że co do godzin urzędowych wyda w najbliższych dniach pisemne rozporządzenie. O godzinie 12-tej przybył do pałacu namiestnictwa marszałek hr. Tarnowski wraz z członkami Wydziału krajowego, aby nowemu namiestnikowi złożyć powinszowania imieniem najwyższej władzy autonomicznej. Marszałek, wyrażając przekonanie, że wszyscy pragną w równej mierze dobra kraju, przypomniał, że ojciec namiestnika, hr. Władysław Badeni, przez lat czterdzieści był najsilniejszym filarem wydziału krajowego, jako szef departamentu komunikacji; pamięć jego pozostała łącznikiem pomiędzy wydziałem i nowym namiestnikiem. P. Badeni dziękując oświadczył, że nie rozłącza programu, bo jeden jest tylko: wypełnienie obowiązków sumiennie i gorliwie; autonomiczne instytucje, zostające pod opieką Wydziału, przywrzekł p. namiestnik popierać, szanować i wzmacniać. W końcu prosił o wyrozumiałość, życzliwość i pomoc.

Z kolei przedstawiali się namiestnikowi liczne władze, kapituły łacińskie, ormiańska ruska, profesorowie i t. d.

## NIEMCY.

\* Berlin, 30 października. Sądząc z dotychczasowych telegraficznych doniesień o rezultacie wyborów w poszczególnych okręgach, nie należy się spodziewać zbyt pomyślnego ogólnego rezultatu. Centrum nie straciło, o ile się zdaje, żadnego okręgu, natomiast wolnościowi nie wszędzie wyszli zwycięzko. Najwięcej uciepieli konserwatyści, którzy mianowicie w Prusach wschodnich stracili wiele okręgów na korzyść narodowych liberałów. Natomiast w Berlinie odnieśli wolnościowi we wszystkich okręgach świetne zwycięstwo.

— Znała „Indépendance Belge“ zamieszcza ponownie artykuł o reorganizacji naczelnych urzędów rzeszy niemieckiej, w którym autor zaznacza, że stanowisko księcia Bismarcka bynajmniej nie wskutek znanego memoriału kancлера w sprawie pamiętników cesarza Fryderyka nie wzmocniło ani nie ustaliło. Twierdzenie to brzmi bardzo nieprawdopodobnie w obec serdecznych stosunków, jakie łączą cesarza z kanclesem, a które objawiły się dobitnie podczas ostatniej wizyty cesarza w Friedrichsruh. Telegram biura Wolfa donosi bowiem, że wczorajsze pożegnanie cesarza z rodziną kancлера na dworcu w Friedrichsruh było nad wyraz czułe i że cesarz pocatował nawet rękę księżnej Bismarck.

— W Kolonii odbyło się w tych dniach walne zebranie, na którym naradzano się nad środkami, jakich użyć należy przeciwko handlowi niewolnikami w Afryce. Szczegółowy referat o zebraniu tym podamy w najbliższym numerze.

— O kosztach, jakie sprawiła wizyta Anny z cesarzem i miastem włoskim, coraz nowe nadchodzą wieści. Tak wydano na koszt przyjęcia monarchy z kasy rządowej niemieckiej jak 3,000,000 lirów. Król Humbert wydał na cel ten z własnej kasy 950,000 lirów. O kosztach, jakie poniosły poszczególne miasta, donosiliśmy już wczoraj.

## WŁOCHY.

\* Rzym, 29 października. Kłamstwa, szerzone przez prasę antypapieską o wizycie cesarza Wilhelma w Watykanie i o rezultacie rozmowy jego z Ojcem św., znalazły wymowne potępienie w osobnej nocy Ojca św., wystosowanej do Nuncjusów papieskich. Ojciec św. oświadczył w nocy tej wyraźnie, iż kwestyja rzymską uważać należy w rozmowie z cesarzem Wilhelmem za wcale nieporuszoną i niekłótną. Kwestyja rzymska pozostaje więc nadal t. j. kwestyja dla Włoch piekąca, a dla całego świata, katolickiego bardzo ważna, o której rozwiązanie, korzystne dla Watykanu, wszyscy katolicy starać się powinni.

Pomimo to nie przestaje prasa antypapińska nowych szerzyć fałszów, które opiera dzisiaj na rzekomej rozmowie, jaką zaszczylić miał Ojciec św. jednego z korespondentów znanego dziennika angielskiego „Daily Telegraph“. Według nowych tych nadesłanych pogłoszek, szerzonych z nie mniejszą od dawniejszej skwapliwością, miał Ojciec św. powiedzieć rzeczom korespondentowi w zaufaniu (?), iż zamierzał kwestyja rzymską w rozmowie z cesarzem otworzyć poruszyć, ale przeszkodził temu książę Henryk, który najniebezpieczniej wszedł do gabinetu Ojca św. Potrzeba zaiste sporu doży naiwności, ażeby wierzyć, iż Ojciec św. nieznajomemu sobie korespondentowi gazety protestanckiej jawił się najskrytsze swoje myśli i zamiary! Pogłoski te charakteryzują jak najdosadniej postępowanie antypapięskich organów, które nie wahają się puszczać w obieg jak najbezczelniejszych kłamek, byle tylko szkodzić Stolicy św.

— Według prywatnego telegramu, jaki otrzymała „Germania“ z Rzymu, uważać należy wszelkie wieści o rzekomych pertraktacjach nuncjusza Galimbertiego z Rosją za zmyślenie. W tych dniach przedłożył rząd senatowi włoskiemu projekt nowego kodeksu do oceny. Radca Izwolski przybył w tych dniach do Rzymu. Ugoda kieruje msgr. Agliardi. Legacya uznana zasadniczo za potrzebną.

## KRONIKA miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 31 października.

\* Doniesienia kościelne. Archidiecezja Gnieźnieńska. Dnia 21 września r. b. otrzymał ks. Sergot, pleban w Trługu, kanoniczną instytucyja na beneficjum w Janówcu.

Dnia 23 września r. b. oddano ks. Sobieskiemu, plebanowi w Strzelcach, w komendę parafją w Trługu, opróżnioną przez przeniesienie się ks. Sergota do Janówca.

Dnia 26 września r. b. powołany został ks. Wojciech Lenz z Leszna na wikaryusza i prebendariusza przy kościele pojezuickim sukursalnym w Bydgoszczy.

Dnia 27 września r. b. oddano ks. Kittlowi, plebanowi w Stodolach, w dalszą komendę parafją Polanowie.

Dnia 16 października r. b. powierzony został w komendę tymczasowy zarząd parafji dziekanowskiej, osieroconej przez śmierć s. p. ks. Zębskiego, ks. Brońkańskiemu, plebanowi w Węglewie.

Dnia 16 października został ks. Stefański, pleban w Gnieźnie przy kościele św. Wawrzyńca, mianowany asesorem konsystorza gnieźnieńskiego.

Dnia 18 b. m. został ks. proboszcz Spors z Nieżywiecia przez Najprzewielebniejszego Arcybiskupa instytuowany na kanonika metropolitalnego w Gnieźnie.

Dnia 15 października r. b. umarł ks. Józef Zębski, pleban w Dziekanowicach. R. i. p.

\* Doniesienia urzędowe. Król nadał emerytowanemu nauczycielowi Heinrichowi w Międzyrzecz, dotychczas w Nietopku tegoż powiatu, oraz Leutkemu w Piaskach tegoż powiatu orla właścicieli król. orderu domowego Hohenzollernów.

\* Konsystorz Jeneralny Arcybiskupa w Poznaniu poszukuje robotnika Ignacego Stachowskiego i brata jego Andrzeja Stachowskiego, zamieszkałych dawniej w Jerzycach a później za robotą po świecie chodzących, celem przesłuchania ich jako świadków w sprawie śmierci robotnika Wawrzyńca Głowickiego z Jerzyc pod Poznaniem. Konsystorz wyzywa przeto każdego, który zna miejsce obecnego pobytu tychże Stachowskich lub przynajmniej Ignacego Stachowskiego, ażeby o tem dał wiadomość spieszna swemu księdzu proboszczowi. Ignacego Stachowskiego zaś wyzywa, ażeby celem złożenia swego świadectwa stawił się przed swoim proboszczem.

\* Teatr polski w Poznaniu. Jutro czarodziejka komiczna opera Kamińskiego z muzyką Buschna „Pan Twardowski“.

Ceny znizone. W sobotę komedia Sardon „Safanduty“. W niedzielę dramat Szajskiego „Zbojowsky“.

We wtorek komedia Aleks. hr. Fredry (syna) „Posażna jedynaczka“, nadto komedia

znycza ze śpiewami i tańcami „Lobzowanie“.

Ceny znizone. \* Wystawa obrazów w teatrze polskim otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów. Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

\* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się dziś (w środę) 31 października wieczorem o godzinie 8 1/2 w lokalu p. Miśkiewicza. — Na porządku dziennym odczyt p. budowniczego Zeylanda Stanisława „O szkole“. Szanownych panów członków zachęcamy do jak najliczniejszego udziału.

Dyrekcya Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.

\* Przypominamy, że dziś w środę odbędzie się koncert amatorski połączony z wieczorkiem na cele dobroczynne.

\* Sprawozdanie komisji rewizyjnej byłego komitetu obywatelskiego ratunkowego dla powoźników.

Niżej podpisana komisja rewizyjna odbyła dziś rewizyja kasy u skarbnika komitetu, pana Jakóba Szymańskiego, aptekarza w Poznaniu, i sprawdziła na podstawie przedłożonych przez skarbnika książek dochodu i rozchodu, jako też kwitów i asygnacji, następujący stan kasy: Dochodu było 19,941 marek 81 fen. Rozchodu było 19,941 marek 81 fen.

Książki kasowe, jako też przedłożone wszelkie dowody znalazła komisja rewizyjna w jak największym porządku i wyraża wskutek tego p. Szymańskiemu uznanie za nader sumienne i staranne sprawowanie funkcji skarbnika, udzielając mu niniejszym pokwitowania.

Poznań, 29 października 1888.

Adam Wołński, adwokat. M. Więckowski.

\* Przypominamy czytelnikom naszym, iż w piątek, dnia 2 listopada odbędzie się na sali Lamberta koncert dwor-kię śpiewaczki, p. Minnie Hauck, i pianistki p. Kaufmann.

\* W poniedziałek zastrzelili się w Jerzycach w swym mieszkaniu jednorożny wolontaryusz (gefreiter) 1 zachodnio-pruskiego pułku grenadierów nr. 6.

\* Opalenica. Rejencya ogłasza konkurs na aptekę w Opalenicy. Podania wniesić należy w przeciągu 6 tygodni.

\* Ślub. W dniu 24 b. m. pobłogosławiony został w Mogilnie związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Sikorskim, dzieckiem Wielkich Chelmów z Prus Zachodnich, a panną Anną Lyskowską, córką s. p. Ignacego Lyskowskiego, dziedzica Milezew i posła do sejmiku. Aktu kościelnego dopełnił ks. proboszcz Cwikliński.

\* Koźmin. Majątek rycki Czarny-sad nabył w tych dniach p. Stanisław Chosłowski od p. Franciszka Chelmowskiego ze Starogrodu.

\* Kepno. W lutym r. b. zastrzelili ob-jezdzcyki rosyjscy syna gospodarskiego Michała Spika z Wyszynowa, w powiecie kepńskim. Wskutek interwencji dyplomatycznej wypłacił obecnie rząd rosyjski ojcu zabitego wynagrodzenie w wysokości 2000 rubli.

\* Rogozno. Kadencye sądowe w Murowanéj Goślinie odbędą się w roku przyszłym w dniach: 25 i 26 stycznia, 22 i 23 marca, 24 i 25 maja, 12 i 13 lipca, 27 i 28 września, 6 i 7 grudnia; w Połajewie zaś w dniach 18 i 19 stycznia, 15 i 16 marca, 17 i 18 maja, 5 i 6 lipca, 20 i 21 września, 29 i 30 listopada.

\* Berlin. Towarzystwo „Stella“ w Berlinie obchodzi pierwszą rocznicę istnienia swego która się odbędzie w sobotę dnia 3 listopada r. b. przy Alte Jakobstr. nr. 37 w lokalu w Lonisenstädtisches Concerthaus. Na uroczystość tę szanownych Rodaków zapraszamy.

Zarząd Towarzystwa „Stella“ w Berlinie. Jan Litkowski, sekretarz.

\* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 1-go listopada Wszystkich Świętych. Wschód słońca o godzinie 6 minut 57. Zachód o godzinie 4 minut 30.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

\* Przeglądu Kościelnego, pisma miesięcznego, poświęconego nauce katolickiej i życiu kościelnemu, wydawanego przez ks. Władysława Jaskulskiego, proboszcza w Dolku wyszedł zeszyt na miesiąc październik i zawiera: Artykuły wstępne: Uwagi historyczno dogmatyczne i pastoralne o Komunii św. dzieci i osób umysłowo upośledzonych. — O alienacji dóbr kościelnych. — Instrukcja Kardynała Wikaryusza w sprawie komunikacji z heretykami. — Zasada prawna „minus continetur in majori“ w zastosowaniu do dyspens małżeńskich. — Z pola prawa świeckiego: ważny dla proboszczów wyrok sądów pruskich: Proboszcz jak usufructuarius nie potrzebuje opłacać kosztów powstałych z wybitcia kanału przez jego rolę (Deichkassenbeiträge) z dochodów probostwa, lecz kosztu te musi opłacać patron i parafia. — Uwagi w-kazówki pastoralne. — Kwestye teologiczne. — Wiadomości literackie. — Towarzystwo ruskie imienia Kaczkowskiego. — Kronika: Poznań, — Rzym. — Austrija. — Różne wiadomości.

## Przybyli do Poznania.

Poznań 29 października

KAMIENSKIEGO HOTELI BERLINSKI. Węsierski z Pianówki, Wolniewicz z Rogoźna, Kucharkowski z Wrocławia, Goński z Poznania, pani Piasecka z Borku, pani Wolfsohn z Nowomiasta, pani Frankenstein z Wrocławia, Fischbach z Polskiejwsi, Baruch z Łodzi, Cassel z Berlina, Rothman z Opola.

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sztokholmskiego akcyjnego hipotecznego Towarzystwa 4-procentowe obligacye z roku 1887. Najbliższe ciągnięcie odbędzie się w listopadzie. Przeciwo stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 4 procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Franzöische Str. Nr. 18, za premią 4 fen. za 100 marek.

(K) Poznań, 31 października. — Sprawozdanie giełdowe. — Stan powietrza: dzdysto. Zyto: bez handlu. Okowita stałej.

O na wypowiedz. — Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. — pl., 50-t 51,80 pl., 70-ta 32,30 pl., październik 50-ta 51,80 pl., 70-ta 33,30 pl., listopad-grudzień (50-ta) — pl., (70-ta) — pl.

(S) Sprawozdanie urzędowe. Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano — litrów. Cena wypowiedziano — mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 51,50—51,80 mk. 70-ta 31,80—32,30 mk.

Poznań, 31 października. Ceny maki. — 28, — rżana 23,50 za 100 kilob.

## Ceny targ. w Poznaniu

dnia 31 października 1888.

	pięknij	średni	południ
Paszenica . . . . . 100 kilg.	18	20	17 30 16 30
Żyto . . . . .	15	20	14 50 14 10
„ nowe . . . . .	15	20	13 50 12 30
Jęczmień . . . . .	13	18	13 30 12 70
Owies . . . . .	—	—	—
„ nowy . . . . .	—	—	—
Groch wrzacy . . . . .	—	—	—
„ na pasze . . . . .	—	—	—
Kartofle . . . . .	3	60	3
Łubin żółty . . . . .	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—

## Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w październiku.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
30. Pop. 2	756,9	Pln.Z. um.	pogodne	+ 11,8
30. Wie. 9	756,2	Z. lekki.	zachm.	+ 9,6
31. Ran. 7	754,1	Pld.Z. lek.	zachm. 1)	+ 7,3

1) Nocą deszcz. Dnia 30 października maximum ciepła + 12,4 Cel. minimum ciepła + 8,8.

Progniza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje: Silne zachmurzenie, rano w wielu miejscach mgła, w innych pomroczo z opadami, wilgotne i zimne, parą nasycone powietrze, w innych stronach pogoda i jasno przy mało zmiennej temperaturze. Umiarkowane i słabe wiatry, przy wyrzeczach silnie zaostrzające się. Na wydmuchach nocą mrozy i śron.

## (Nadesłano).

Uwaga dla pałayoh! Kto pragnie palić dobre papierosy i wybrać tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komen-dzińskiego w Dreźnie. (1888) Amatorzy i znawcy papierosów.

## Telegram giełdowy

Berlin, 31 października 1888. (Kursa końcowe).

Kurs z dnia 29 31

Paszenica wzmoc. na listopad-grudzień . . . . . 190 — 189 50 na grudzień . . . . . 191 — 190 50 na kwiecień-maj . . . . . 209 — 208 25

Żyto słabo. na październik-listopad . . . . . 159 — 157 50 na listopad-grudzień . . . . . 159 — 157 50 na grudzień . . . . . 159 50 158 — na kwiecień-maj . . . . . 161 25 —

Olej rzep. spok. na październik . . . . . 57 — 56 80 na kwiecień-maj . . . . . 56 30 55 75

Okowita słabo. eksportowa . . . . . 33 60 33 40 październik-listopad . . . . . 33 70 33 20 na listopad-grudzień . . . . . 33 70 33 20 na kwiecień-maj . . . . . 36 — 35 20 spożywcza . . . . . 53 10 52 70 na październik-listopad . . . . . 52 60 52 20 na listopad-grudzień . . . . . 52 60 52 30 na kwiecień maj . . . . . 55 40 55 10

Owies na październik . . . . . 155 50 157 — Wyp. żyta wsp. . . . . 200 — 195 00 Wyp. okowity kw. . . . . — 000 — 000

eksportowa . . . . . — — — spożywcza . . . . . — — —

Kurs z dnia 27 29 Consol. 4% . . . . . 107 70 107 70 Consol. 3 1/2% . . . . . 104 — 104 10

Poznańskie 4 1/2% listy zastawne . . . . . 101 80 101 80 Poznańskie 3 1/2% listy zastawne . . . . . 101 30 101 30 Poznańskie 4% listy rentowe . . . . . 104 50 104 20

Austriackie banknoty . . . . . 168 10 168 10 Austriacka renta srebrna . . . . . 69 10 69 10

Rosyjskie banknoty . . . . . 215 40 216 25 Rosyjskie konsol. 1871 . . . . . — 88 25

Rosyjskie listy zastawne . . . . . 90 60 90 60 Polskie 6 1/2% listy zastawne . . . . . 62 10 62 25

Polskie likwidacyjne listy zast. . . . . 55 75 55 75 Węgierskie 4% renta złote . . . . . 85 — 85 —

Austriackie kredytowe akcye . . . . . 164 40 164 60 Austriackie francuskie koleje . . . . . 105 50 104 90

Lombardy . . . . . 44 75 44 80 Uspobieniu stałe.

## Szczecin, 31 października 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia 30 31

Paszenica słabo. na listopad-grudzień . . . . . 199 50 189 — na kwiecień-maj . . . . . 199 — 198 50

Żyto słabo. na listopad-grudzień . . . . . 155 — 153 50 na kwiecień maj . . . . . 159 — 158 —

Olej rzep. niez. na październik . . . . . 56 20 56 20 na kwiecień-maj . . . . . 55 70 55 70

Okowita słabo. w miejscu spożywcza . . . . . 52 70 52 70 „ eksportowa . . . . . 32 90 32 70 „ na październik-listop. eksp. . . . . 32 70 —

Petroleum w miejscu . . . . . 12 75 12 75

## Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk,

Młynska ulica nr. 26, otwarte od 9 rżana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

## Biuro Towarzystwa Czytelni Lu-

dowych, dr. St. Jerzykowski, Plac św. Piotra nr. 4.

## Skarbnik Towarzystwa Pomocy

**Nadzwyczajne walne zebranie**  
Towarzystwa akcyjnego  
„Drukarnia Kuryera Poznańskiego“  
odbędzie się  
dnia 15 listopada r. b. o godz. 12 w południe  
na sali hotelu francuskiego.  
Na porządku obrad: **wniosek.**  
Walne zebranie upoważnia Radę Nadzorczą do zawarcia  
z właścicielami Kuryera Poznańskiego umowy, wedle  
której Drukarnia Kuryera Poznańskiego pod pewnymi  
ściśle określonymi warunkami wzięłaby na siebie wyda-  
wactwo Kuryera Poznańskiego.  
**Rada Nadzorcza.**  
**Franciszek Żółtowski,**  
przewodniczący. (705)

**Historia Kościoła świętego**  
Rzymsko-katolickiego  
dla ludu polskiego i młodzieży,  
opowiedziana w 65-ci ujęciach.  
**Tom I.**

Z aprobatą Władzy Duchownej. 10 arkuszy druku 8-vo. Cena za egzemplarz na zwyczajnym papierze 50 fen., z portytem 60 fen.; na lepszym papierze 75 fen., z przesyłką 85 fen.

**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

Przesiedliłem się z Ko-  
źmina do **Śremu**  
i mieszkam przy rynku.  
**Franciszek Mueller,**  
(673) mistrz ciesielski i murarski.

**Saletre chilijską**

z odstawą na wiosnę dostarczamy franco do  
każdej stacyi po najniższych cenach targow-  
ych i na żądanie chętnie stałymi ofertami  
służymy. (695)

**Bank Rolniczo-Przemysłowy**  
**Kwilecki Potocki & Sp.**

Od 1-go października r. b.  
znajduje się skład mój **por-  
celany, szkła i lamp**  
przy placu Wilhelmowskim 10  
naprzeciw teatru miejskiego.

**B. Szulczewski.**  
(537)

**M. Felerowicz,**  
ulica Wilhelmowska II obok hotelu francuskiego,  
odebrał i poleca  
**materie**

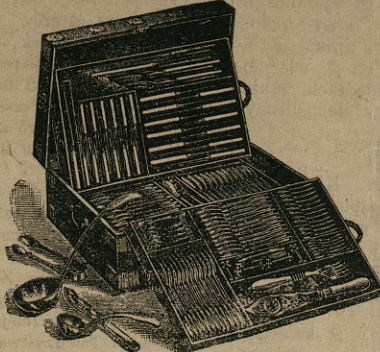
z krajowych i zagranicznych fabryk na **ubrania, pale-  
toty** itp. po cenach, jak zwykle, umiarkowanych. Zamówie-  
nia wykonuje elegancko podług najnowszych wiedeńskich  
i paryżskich żurnali. (381)

Niemniej także zwraca uwagę Przewielebnemu Ducha-  
wienstwu na dobry i wygodny kraj **rewerend.**

**Jasiński i Ołyński**  
**Drogeria**  
Poznań, Św. Marcin 62  
poleca (158)

Oliwy do machin,  
Smarowidło na osie,  
Tran szwedzki Bergen,  
Oliwa na patentowane Malaga,  
Dwusiarczowy wapna,  
Makuchy lniane i rzepiowe,  
Farby na posadzki szybko schnące z lakie-  
rem bursztynowym i spirytusowym,  
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową  
i pszenną, modre, borax, świece steary-  
nowe i wszelkie artykuły w gospodar-  
stwie domowym niezbędne

**Wielkiej oszczędności kapitału**



dopełnia każdy, kupując do wypraw w miejsce kosztownych  
sreber, dziś po najniższych cenach w powszechnym użyciu  
będące, na białym metalu grubym pokładem srebra pociągnię-  
sznuce stołowe ze słynnej fabryki Christo-  
le & Co. w Paryżu. Udowodniwszy w zesłanym ogło-  
szeniu dotychczas cyframi wynikające z zakupu korzyści,  
polecam sznuce te (do wypraw ułożone w pudełkach) lub  
bez, w dwóch różnych fasonach: paskowanym i gładkim, po  
następujących oryginalnych cenach fabrycznych:  
12 łyżek stołowych 27,60 12 łyżek do kawy 14,40  
12 widelec 27,60 1 łyżka półmiskowa 7,20  
12 noży 28,80 1 łyżka wazowa (biała) 11,20  
12 ławeczek do noży 13,20 mrk.

Cały ten komplet niezbędnych w codzien-  
nem gospodarstwie domowym użytecznych sprzętów  
kosztuje razem 130 marek.

Przez wymienionych sznuce, których uznano dobroć  
polegającą na wieloletniej trwałości czyni zachwalanie  
tychże sznuce, zwracam uwagę na wielki wybór innych,  
również do praktycznego użytku służących przedmiotów,  
do szklank i kieliszków, tace różnych wielkości, lechiarze i kandelabry, ozdobne lustra, przybory tolle-  
towe i t. d. po różnych cenach, zapewniając rzetelność wyrobów i trwałość w użytku takowych.  
Wszelkie reperacje i posrebrzania zużytych sznuce wykonuję po możliwie taniem cenie. Stare (282)  
serbro przyjmuję w zamian na kursie dziennym

**J. Stark,** Poznań, Wilhelmowska ulica 21,  
Specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

**Dajcie mi**  
i w tym roku jałmużnę na budowę  
kościola Serca Jezusowego w Son-  
nenbergu pod Wiesbadenem. Ach  
tak! uczucie to kochani współwy-  
znawcy, gdyż wiele jeszcze potrze-  
buje do wykończenia surowej budo-  
wy. Pan Bóg stokrotnie wam to  
wynagrodzi.

**Ks. Monrial,**  
(598) Misyonarz.

Niżej podpisany Bank przy-  
muje: (844)  
**Drobne oszczędności** od  
10 fen. do 1 mrk. po 3%,  
kwoty większe, każdego cza-  
su płatne po 3 1/2%,  
a za trzymiesięcznem wypo-  
wiedzeniem po 4%.

**Bank**  
**Związku Spółek Zarobkowych.**  
**Dr. Kusztelan.**

**Cygara**  
dobrze odleżałe w cenie  
30—250 poleca (700)  
**W. Becker, Wilh. plac 14.**

Główny skład papierosów  
z fabryki E. C. Hunnusa  
z Odessy.  
Zamówienia pozamiejscowe  
uskuteczniam franco.

**Wino Condurango**  
przy wszelkich chorobach żołąd-  
kowych przez lekarzy polecane.  
**Esencja pepsynowa**  
podług recepty prof. sora Dr. Lieb-  
rei-ha przyrządzona.

**Wino chińskie**  
czyste i z żelazem. (632)  
Ceny: 1/4 but. 3 Mk., 1/2 but. 1,50  
Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy  
zakupie 6 butelek 1 but. rabatu.

**Wodę bromową**  
(aqua bromata nervina)  
ku wzmocnieniu systemu nerwowego  
przejmnie smakującą we fl. po 30  
fen. i 50 fen. Przy zakupie 6 fl.,  
1 fl. rabatu. Jedynie prawdziwą  
dostać można.

**W Czerwonej aptece**  
w Poznaniu, Stary Rynek nr. 37.

**Instrumenta**  
i chirurgiczne opatrunki.

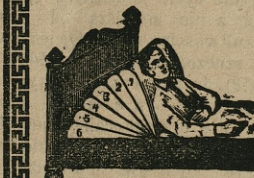
**Orłowski i Sp.**  
w Poznaniu.  
NB. Wszelkie reperacje spie-  
sznie uskuteczniają się.



**Zakład malowania na szkło**  
**A. REDNER,**  
Wrocław, Monhauptstr. 7  
wykonuje malowidła na szkło,  
jak figury, kobiece, herby; bo-  
gate i skromne oprawy okien  
w olów dla kościoła i budyn-  
ków prywatnych. Ceny umiar-  
kowane. Najlepsze polecenia.  
Odplaty ratami. Na żądanie  
przesyła się szkice. (913)

**Kucharz**  
kawaler potrzebny  
zaraz do **Sielca**  
pod Jutrosinem. (896)

**Poduszki dla rekonwalescentów i astma-  
tyków** przez lekarzy polecane od 15 marek,  
**Materace sprężynowe** od 20 marek.  
**Kanapy** od 27 marek.  
**Kanapy pluszowe** od 55 marek.  
**Garnitury** (kanapa i 2 fotele) od 80 marek



mam na składzie w handlu Zje-  
dnoczonych Stolarzy przy  
ul. Wilhelmowskiej nr. 14  
i u siebie (463)

**J. N. Dankowski,**  
tapicer i dekorator,  
Poznań, Podgórna ulica nr. 5.

**Syrop do jedzenia**  
świeży rafinowany, fabrykat wykwintnego smaku i zna-  
komitej dobroci, w beczkach à ca 8, 6, 4, 2 i 1 cen-  
nar, poleca (671)

**Fabryka Syropu i Cukru z Mączki**  
we Wronkach.

Przy nadchodzącej chłodnej porze jesienniej, na-  
dającej się do wysyłek win, przypominam się łaska-  
wym względem Szanownych Odbiorców moich i pole-  
cam wszelkie gatunki. (625)

**Win węgierskich**  
a mianowicie: wina stołowe, zieleniaki, deserowe, jako  
też wina stare i dla rekonwalescentów.

Przewielebnemu Duchowieństwu polecam jak zawsze  
**Vinum de vite purum.**

**A. Cichowicz,**  
Hurtowny handel win,  
założony w r. 1865.

**Cenniki na życzenie gratis i franko.**  
Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględ-  
nieniem cen najumiarkowańszych polecam:

**Urządzenie kompletne z doboro-  
wych i trwałych mebli**

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek  
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M.  
i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów  
pomieszczenia. (154)

Ceny pojedynczych części urządzenia obliczają  
się nie wyżej jak w cenniku.

**A. Andruszewski,**  
Magazyn mebli,  
Wielka Rycerska ul. 8.

**Cenniki na życzenie gratis i franko.**

**Regenerator do farbowania włosów,**  
bez ołowiu i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, na tę wyborną  
własność, iż przywraca każdemu włosom pierwotny kolor, jaki miały, bądź  
jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on mienialnym środ-  
kiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny  
lub cukier ołowiany, a jego działaniem chemicznym na tem polega, iż dostar-  
cza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczanowy), który utra-  
ciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony  
szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie ołów albo kamień pie-  
kielny, a z drugiej strony farbowanie za pomocą ekstraktu orzechowego  
musiało być codziennie ponawiane i wypadało zaraz każdemu w oczy, na  
tomiaś Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor  
włosów na drodze naturalnej, a kilkakrotnie nżycie starczy na kilka ty-  
godni. Butelka = 1 markę 50 fen.

**Przepis używania.**  
Najlepiej jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomazać obli-  
cie włosy za pomocą gąbki lub szczytki Regeneratoru do farbowania wło-  
sów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

**Czerwona apteka w Poznaniu,**  
Stary Rynek nr. 37.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środ-  
ków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbo-  
wania włosów z Czerwonej Apteki w Poznaniu, Rynek 37.

**S. Hoffmann**  
w Bazarze  
(655) poleca w wielkim wyborze  
**kapelusze**  
(modele paryżskie)  
ORAZ  
formy, pióra, czepki, woalki, firanki,  
sznurówki, parasole i wachlarze.

**Alcoholometry**  
podług najnowszych przepisów urzędu celnego  
(Gewichts-Alcoholometer)  
poleca  
**Z. Mazurkiewicz**  
POZNAŃ,  
ul. Bismarka nr. 10.

Skład przyborów technicznych dla cukrowni  
i gorzelni oraz fabryka pasów do maszyn.

**Czerwona apteka w Poznaniu, Stary Rynek 37,**  
poleca

1) **Dr. Sprangera krople żołądkowe**, butelka 50 i 80 fen.  
2) **Dr. Rossa balsam życia i esencja**, usuwająca bolesci zo-  
łądka, niesprawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 M.  
3) **Krople i herbatę krew przeczyszczającą**, po 75 fen.  
4) **Esencja i maść na oczy**, usuwająca bolesci i wzmacniająca  
zwrók, cena 1 markę.  
5) **Ruski balsam spirytusowy**, przeciwko reumatyzmowi i uda-  
rovi, butelka 50 fen. i 1 M.  
6) **Radiolaura** poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje  
(Blei-Crème).  
Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skór-  
nej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfuss), krostom gorączko-  
wym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych  
skórnych wyrzutów, prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przy-  
łoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na poduszce nagromadzone  
szkodliwe strudnienia, za wielkie i wybijające pocenie nóg. Kr. 1 i 2 M.  
7) **Radiolaura** środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszcze-  
niu nagniotków, zżęczeniu skóry etc.  
Wynaleśń środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe  
całkowicie niszczy, bez uszkodzenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia  
największą potrzebą, najgorętszem życzeniem wszystkich tych, którzy na  
nagniotki albo zżęczenie skóry cierpią.  
Środek taki znalazł się wreszcie w **Radiolaurze** specjalności, który  
w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęczenie  
skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliznie nie szkodzi i żadnego  
nieodgodnego obwierzania nie potrzebuje. Fl. 60 fen. (631)

**Wybór wielki.**  
**Materie**  
tak zagraniczne jak i krajowe  
na porę jesienno-zimową  
odebrał i poleca  
**K. SKORACZEWSKI,**  
krawiec  
Stary Rynek nr. 8.  
Wszelkie przedmioty w zakres krawiectwa wcho-  
dzące wykonuję jak najstarciej i podług na no-  
wych żurnali. (558)

**Parowniki do perek**  
zalecające się przedewszystkiem swem poje-  
dyńczym urządzeniem i niepodlegające  
żadnym przepisom policyjnym,  
są w różnych wielkościach w zapasie

**w fabryce**  
wyrobów z miedzi i mosiądzu.  
**J. Krysiwicz,**  
św. Marcin nr. 65. (574)

**Gospodyn,**  
obeznana dobrze z wiejskiem gospodar-  
stwem kobiecym, poszukuje miej-  
sca na probostwie lub folwarku. Ma  
przy sobie 8-letniego chłopczyka.  
Łaskawe oferty uprasza się p. l.  
N. L. C. 50 post. rest. Pieraniec  
(Freitagsheim). (617)

**Poszukuje się**  
pożyczki kap. 90,500 M.  
po 4% rocznie w obrebie  
2/3 taksy landschaft. na ma-  
jątek ziemski. Zgłoszenia  
uprasza się pod lit. „H“  
**Nr. 3 poste rest.**  
**Wolsztyn.** (703)

**Minnie Hauk**  
Primadonna opery włoskiej w  
Londynie  
i  
**Matylda Kaufmann,**  
pianistka.  
Koncert w piątek 2 listop.  
na sali Lamberta.  
Bilety po 3 i 1 mrk. u p.  
Ed. Bote & G. Bock.

**Zdatne do rozplodu**  
stadniki holenderskie  
wielkiej  
amsterdamskiej rasy  
poleca (668)

**Dom. Hówiec (Nitsche)**  
p. Czempiniem stacyi kolei żel